

Niemiecki koncern E.ON wynegocjował niższe ceny gazu od Gazpromu

Konrad Mazur

3 lipca największy niemiecki koncern energetyczny E.ON poinformował o osiągnięciu porozumienia z Gazpromem w sprawie obniżki cen w długoterminowych kontraktach na dostawy rosyjskiego gazu. Porozumienie zostało podpisane przez wiceszefa rosyjskiego Gazpromu Aleksandra Miedwiediewa i szefa niemieckiego E.ON-u Klausa Schaefera. Zgodnie z komunikatem, umowa zakłada kolejną obniżkę cen gazu dla E.ON-u i wsteczną zmianę warunków cenowych od ostatniego kwartału 2010 roku. Szczegóły umowy objęte są tajemnicą handlową. Porozumienie ma zacząć obowiązywać w czwartym kwartale br.

Komentarz

- Osiągnięte porozumienie jest sukcesem niemieckiego koncernu i oznacza zakończenie sporu toczącego się od 2010 roku przed sądem arbitrażowym w Sztokholmie. Porozumienie zostało zawarte poza arbitrażem, a zaskarżenie Gazpromu przez E.ON było formą nacisku na rosyjskiego monopolistę. E.ON jest kolejnym koncernem energetycznym, któremu pomyślnie udało się zmniejszyć ceny gazu w kontraktach długoterminowych z Gazpromem. E.ON miał dobrą pozycję negocjacyjną ze względu na możliwość dywersyfikacji dostaw oraz fakt, iż sprowadza na rynek niemiecki największą ilość gazu (ponad 50% importu gazu do Niemiec). Nie bez wpływu na pomyślne dla E.ON-u zakończenie negocjacji pozostawało wieloletnie powiązanie obu koncernów wspólnymi interesami w zakresie wydobycia i przesyłu gazu z Rosji do Niemiec (np. Nord Stream).

- E.ON szacuje, że dzięki udanym renegocjacjom cena rosyjskiego gazu poprawi wyniki spółki o około 1 mld euro tylko w pierwszym półroczu 2012 roku. Oznacza to, że niemieckiemu koncernowi udało się wynegocjować obniżkę cen na poziomie 7–10%. Po podpisaniu porozumienia niemiecki koncern zmienił swoje prognozy finansowe: zysk przed opodatkowaniem wzrośnie z ok. 9,6 mld euro do 11 mld euro w 2012 roku. W ubiegłym roku niemieckie firmy płaciły za gaz z Rosji około 380 USD za 1000 m³, co jest i tak znacznie mniejszą kwotą niż cena, jaką są zmuszone płacić koncerny z państw Europy Środkowej i Wschodniej. Negocjacje z Gazpromem nadal prowadzi drugi co do wielkości niemiecki

koncern energetyczny RWE, który liczy na ponad 10-procentową zniżkę, aby móc wyrównać część strat związanych z działalnością na rynku dystrybucji gazu w Niemczech.

- W wyniku niekorzystnych kontraktów z Gazpromem i wdrożenia przez rząd RFN transformacji energetycznej zadłużenie największych niemieckich koncernów energetycznych E.ON-u i RWE wzrosło w pierwszym półroczu 2012 po ok. 2 mld euro. Z jednej strony rosyjski gaz w kontraktach długoterminowych był coraz droższy w porównaniu z cenami gazu na wolnym rynku i koncerny były zmuszone do sprzedaży z ujemną marżą. Z drugiej strony, zadłużenie wzrosło z powodu strat związanych z wyłączeniem elektrowni jądrowych w Niemczech. W koncernach rozpoczęto restrukturyzację i zmianę strategii, które są realizowane do dzisiaj. Polegają one na sprzedaży mniej rentownych aktywów (np. sieci gazowych), spłacie długów i gromadzeniu kapitału, inwestycjach w energię odnawialną oraz na rynkach o większym potencjale wzrostu (np. E.ON inwestuje w Turcji i Brazylii).